

7,5 tys.

tyle litrów krwi oddali w ciągu 37 lat honorowi krwiodawcy z klubu przy ArcelorMittal Poland. WIĘCEJ » STRONA 4

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

Nr 31  
2012  
KATOWICE  
08.08.2012

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosckatowice.pl



**Henryk Grymel:** Pani prezes po raz kolejny udowodniła, że nie chce rozmawiać z pracownikami.

STRONA 3



**Piotr Bukartyk:** Występ w Jastrzębiu i zakwalifikowanie się na Rawę Blues, to dla nas powody do dumy.

STRONA 5

**Podczas, gdy prezes Zagórowski przy każdej okazji opowiada w mediach, że górnicy w JSW zarabiają po 7 tys. zł, nowi pracownicy dostają niecałe 2 tys. na rękę. Taka arogancja prędzej czy później odbije się czkawką** – komentuje coraz bardziej napiętą sytuację w spółce Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

## Zaostrza się konflikt w JSW

**W**e wtorek 7 sierpnia we wszystkich kopalniach JSW zostały przeprowadzone masówki informacyjne związane z fiaskiem negocjacji Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego z zarządem spółki. Spotkania na kopalnianych cechowniach rozpoczęły się ok. 6.00 rano przed zjazdem pierwszej zmiany. Kolejne w większości kopalń odbyły się w południe o godz. 18.00 i o północy. Związkowcy informowali pracowników o przyczynach niepowodzenia negocjacji z zarządem zakończonych pod koniec lipca oraz rozmawiali o opublikowanych w ubiegłym tygodniu propozycjach pracodawcy, dotyczących wzrostu płac w spółce. – Ludzie są coraz bardziej zbulwersowani i zniecierpliwieni tym, że zarząd tak nisko ceni ich ciężką pracę, a jednocześnie cały czas powtarza brednie o niebotycznych zarobkach górników – mówi Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w JSW.

– Nowo przyjęty górnik w JSW za swoją ciężką pracę pod ziemią w niebezpiecznych

**Wychodzi na to, że w JSW, aby dostać umowę o pracę zgodną z prawem, trzeba iść do sądu** – mówi Jarosław Grzesik.

w warunkach dostaje na rękę niecałe 1983 zł – mówi Dominik Kolorz, pokazując pasek z wynagrodzeniem pracownika kopalni Borynia-Zośiówka z czerwca tego roku. – Jeżeli jednak pan prezes Zagórowski tylko w tym roku zafundował sobie 400 proc. podwyżki, to nie dziwię się, że średnie zarobki w spółce wynoszą przeszło 7 tys. zł.

Spór płacowy w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwa od kilku miesięcy. Związkowcy początkowo domagali się 7 proc. podwyżki płac zasadniczych. W trakcie lipcowych negocjacji żądania te zostały obniżone do 4,3 proc. z wyrównaniem od lutego tego roku. W odpowiedzi zarząd zaproponował wzrost płac o 2,8 proc. od sierpnia oraz wypłatę jednorazowej kwoty w wysokości 1,2 proc. stawek płac zasadniczych we wrześniu tego roku. – Nasza propozycja

Foto: JSW SA



Nowo przyjęty górnik w Jastrzębskiej Spółce Węglowej dostaje na rękę niecałe 1983 zł

była rozwiązaniem kompromisowym, które pozwoliłoby zachować realną wartość wynagrodzeń pracowników na dotychczasowym poziomie. 2,8 proc. postulowane przez zarząd nie pokrywa nawet poziomu inflacji, a więc realne zarobki górników, przy znakomitej sytuacji spółki, w rzeczywistości

uległyby obniżeniu – tłumaczy Kozłowski.

Lipcowe negocjacje nie przyniosły również porozumienia w kwestii umów o pracę dla nowo przyjmowanych pracowników, które pozbawiają ich m.in. uprawnień wynikających z tzw. „Karty Górnika”, takich jak nagroda barbórkowa

czy czternasta pensja. Nowe umowy, zdaniem związkowców, są sprzeczne z prawem, co potwierdziła kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. – Zarząd JSW powtarza, że dyskryminowani pracownicy mogą kierować pozwy do sądu pracy, a pracodawca podporządkuje się wyrokowi wymiaru spra-

wiedliwości. To sytuacja zupełnie kuriozalna. Wychodzi na to, że pracownik musi iść do sądu, aby dostać umowę o pracę zgodną z prawem – zaznacza Jarosław Grzesik, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność.

6 lipca w zakładach JSW zorganizowany został dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Wobec niepowodzenia negocjacji związkowcy nie wykluczają kolejnych akcji protestacyjnych, jednak datę oraz formę ewentualnych protestów poznamy dopiero po orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Chodzi o wniosek zarządu spółki o zabezpieczenie roszczeń JSW w wypadku organizacji kolejnych akcji protestacyjnych. Wcześniej wniosek w tej sprawie odrzucił Sąd Okręgowy w Gliwicach. – Możliwość organizacji legalnego strajku jest jednym z podstawowych praw pracowników, wynikających z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Nie wiem, czy pan prezes Zagórowski próbuje zyskać na czasie, czy uważa, że również te przepisy go nie obowiązują – mówi Dominik Kolorz.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Reklama

Wyśmienita zabawa i niezapomniane przygody rodem z Dzikiego Zachodu - oto co czeka na wszystkich odwiedzających Miasteczko Twinpigs w Żorach.

*wszystkie atrakcje w cenie biletu !!*

To jedyny taki obiekt na południu Polski, gdzie możemy przenieść się do świata szeryfów, pojedynków rewolwerowców i poszukiwaczy złota.

O BILETY PYTAJ W ZAKŁADOWYCH ORGANIZACJACH NSZZ SOLIDARNOŚĆ

BILETY W PREFERENCYJNYCH CENACH



SZUKAJ NAS NA FACEBOOK'U



## LICZBA tygodnia

46

godzin w tygodniu – tyle średnio Polacy przeznaczają na pracę zarobkową – wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). 41 proc. ankietowanych deklaruje, że przeznaczają na pracę zawodową 40 godzin tygodniowo, 24 proc. wskazuje na przedział od 41 do 50 godzin, a 12 proc. powyżej 60 godzin. Tylko 3 proc. Polaków poświęca na pracę zawodową mniej niż 20 godzin w tygodniu, a 8 proc. od 20 do 39 godzin. Prawie taki sam odsetek – 9 proc. deklaruje, że pracuje od 51 do 60 godzin. Średnio na pracę Polacy przeznaczają 46 godzin w tygodniu. Średni dojazd do pracy wynosi 5 godzin tygodniowo. Najdłużej, bo średnio 8 godzin tracą na dojazdy do pracy osoby podróżujące środkami komunikacji miejskiej.

## WIEŚCI z gospodarki

» **Z RAPORTU OPUBLIKOWANEGO** przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, wynika że w lipcu sytuacja na rynku pracy była gorsza niż przed rokiem. Pod koniec ubiegłego miesiąca liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy wyniosła 12,3 proc. To zaledwie o 0,1 pkt. proc. mniej niż w poprzednim miesiącu i więcej niż w lipcu 2011 roku. Wówczas stopa bezrobocia osiągnęła 11,8 proc. W lipcu w powiatowych urzędach pracy zarejestrowanych było 1 947,9 tys. osób. W porównaniu do końca czerwca 2012 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 16,5 tys. osób (0,8 %). Według MPIPS spadek odnotowany w lipcu 2012 roku był nieco słabszy, niż odnotowany w tym samym czasie w 2011 roku, kiedy to liczba bezrobotnych spadła o 20,1 tys. osób (1,1%).

» **41 PROC. POLAKÓW W WIEKU OD 25 DO 34 LAT** wciąż mieszka z rodzicami – poinformował Eurostat (urząd statystyczny Unii Europejskiej). To oznacza, że ponad 2,5 mln młodych ludzi zwleka z decyzją o wyprowadzce z rodzinnego domu. Wśród przyczyn pozostawania z rodzicami najczęściej wymienianą zbyt niskie zarobki, uniemożliwiające rozpoczęcie samodzielnego życia oraz brak pieniędzy na zakup własnego mieszkania. Dla porównania, z rodzicami mieszka 12 proc. młodych Francuzów. W Danii odsetek ten wynosi zaledwie 1,3 proc.

» **ZUS, FISKUS I KOMORNICY NIESKUTECZNIE** prowadzą egzekucję niezapłaconych należności składowych – alarmuje Dziennik Gazeta Prawna. Opieszałość w ściąganiu zaległych składek dotyczy głównie firm. Okazuje się, że urzędy skarbowe odzyskują zaledwie 16,1 proc. niezapłaconych składek. – To oznacza, że ponad 20 mln zł nigdy nie zasilą Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), bo nie zostanie odzyskane w postępowaniu egzekucyjnym przez jeden z wymienionych podmiotów. Gdyby te pieniądze zasiły FUS, na wypłatę bieżących rent i emerytur brakowałoby o połowę mniej niż obecnie – napisał DGP.

» **CENY MIESZKAŃ WCIĄŻ SPADAJĄ.** Jak prognozują analitycy z firmy Open Finance i Home Broker w II połowie roku sytuacja na rynku mieszkaniowym może się ustabilizować. Z raportu przygotowanego przez tę firmę wynika, że w lipcu indeks cen transakcyjnych mieszkań spadł o 1,85 proc. Taka dynamika spadku cen na rynku mieszkaniowym utrzymuje się już od sześciu miesięcy.

» **W LIPCU UPADŁO 70 FIRM.** To o 2,9 proc. więcej upadłości, niż w czerwcu tego roku i o 1,4 proc. więcej, niż rok temu – poinformowała Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE). Jak informowaliśmy w ubiegłym tygodniu, od początku roku upadłość ogłosiło już 400 firm, aż jedna czwarta z nich prowadziła działalność w branży budowlanej.

» **O 7,09 PROC. MDM I O 18,85 PROC. RDR** spadała w lipcu w Polsce produkcja samochodów osobowych i dostawczych – podała w komunikacie Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar. W sumie w ubiegłym miesiącu z taśm produkcyjnych zjechało 53.538 nowych samochodów.

» **WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW OBAWIA SIĘ** wprowadzenia wspólnej waluty – wynika z badań przeprowadzonych przez Eurobarometr. Przeciwno wprowadzeniu euro opowiedziało się 54 proc. ankietowanych, a za było 44 proc. respondentów. Badania trwały od jesieni 2011 do wiosny 2012 roku.

OPRAC. AGA



## TRZY pytania

Natalia Puksza, psycholog sportu

## Trzeba myśleć o młodych zawodnikach

**Jak ocenia Pani występ polskiej reprezentacji olimpijskiej?**

Nikt nie czarował, że będzie wysyp medali. Wszyscy mówili, że maksymalnie możemy liczyć na osiem i na razie tyle mamy. Ta reprezentacja występuje na miarę swoich możliwości. Do Londynu pojechało kilka osób, będących debiutantami. A na igrzyskach medale zdobywają przede wszystkim ci sportowcy, którzy posiadają już pewne doświadczenie olimpijskie. Oni lepiej radzą sobie ze stresem i mogą skupić się na występie. Taką zawodniczką jest Sylwia Bogacka, która w Igrzyskach Olimpijskich wystartowała już po raz trzeci.

**Dla nas kibiców najważniejsza jest postawa zawodników i nastawienie na zwycięstwo. Ideałem mógłby być Tomasz Majewski, który przed igrzyskami zapowiedział, że jedzie po złoto. Dla tego sportowca srebrny medal byłby porażką...**

Nie wiem, czy dla Tomasza Majewskiego porażką byłoby zdobycie srebrnego medalu, ale wiara w zwycięstwo jest bardzo potrzebna. Bez niej trenowanie i udział w igrzyskach nie mają sensu. Jeżeli zawodnik mówi, że jego celem jest jedynie wyjazd na

*Wiara w zwycięstwo jest bardzo potrzebna. Bez niej trenowanie i wyjazd na Igrzyska Olimpijskie nie mają sensu.*

igrzyska, to równie dobrze mógłby kupić sobie bilet na samolot i polecieć na własną rękę. To jest oczywiste, że sportowiec musi mieć jakiś cel, który go będzie motywował. Taką motywacją może być wiara w to, że każdy przeciwnik jest do pokonania. Czasem dla sportowców barierą jest polska mentalność, u nas nie wypada mówić o tym, że jest się najlepszym. Ten stereotyp przełamuje właśnie Tomasz Majewski. Inaczej jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie już małe dzieci podkreślają, że marzą o zdobyciu medalu olimpijskiego.

**Co należy zmienić na etapie przygotowań do kolejnych IO, żebyśmy się mogli cieszyć z większych sukcesów naszych sportowców?**

Nie będę odkrywca jeżeli powiem, że system szkoleń. Trzeba myśleć o kolejnych igrzyskach, ale nie o tych, które odbędą się za cztery lata w Rio de Janeiro, tylko o tych za osiem lat. To jest kwestia podejścia do bardzo młodych sportowców, do dzieci, które dzisiaj mają po osiem lat. W ciągu czterech lat bardzo trudno jest przygotować zawodnika do startu w Igrzyskach Olimpijskich. To jest proces długotrwały, wymagający czasu, pieniędzy i zaangażowania. Przygotowania do zdobycia jak największej liczby medali podczas olimpiady w Pekinie, Chińczycy rozpoczęli już osiem lat wcześniej. Na igrzyska do Aten – jak sami mówili – pojechali tylko po to, żeby przekonać się, czy szkolenia, jakie rozpoczęli przynoszą efekty. Tak wygląda system szkoleń w Stanach Zjednoczonych, Australii i Wielkiej Brytanii. Tymczasem w polskim sporcie jest tak, że od czasu do czasu pojawia się jakaś perełka, na którą skierowane są wszystkie kamery oraz całe zainteresowanie i nie myślimy o tym, co będzie na olimpiadzie za cztery, czy osiem lat.

AK

## CHODZI O TO zwłaszcza...

Jak mawiał ks. Józef Tischner według góralskiej teorii poznania są trzy prawdy: święta prawda, tyż prawda i gówno prawda. Tuż przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Londynie na głównej stronie jednego z największych portali internetowych można było przeczytać tekst wyróżniony ogromnym nagłówkiem o treści: „Czy uda nam się przełamać klątwę Pekinu i Sydney”. Autorom artykułu chodziło o to, że Polscy sportowcy na dwóch ostatnich olimpiadach zdobyli zaledwie 10 medali. Jak wiadomo tym razem oczekiwania były dużo większe, a apetyty po oszałamiającym sukcesie polskich piłkarzy na Euro 2012 zaostrzone. Poza tym rozgrywane w stolicy Anglii igrzyska są pierwszą tego typu imprezą pod rządami wybitnej ekspertki od sportów wszelakich ministry doktory Joanny Muchy.

To po prostu musiało się udać. Musiało, ale jak dotąd się nie udaje i już raczej nie uda. Kolejni nasi faworyci odpadają w przedbiegach, a medalowi pewniacy rzadko ocierają się o pierwszą dziesiątkę. Co na to ministra doktora? W jednym z wywiadów serię porażek Polaków skwitowała krótko: „zabrakło szczęścia”. To nic, że nasz złoty medalista w podnoszeniu ciężarów Adrian Zieliński skarży się, że w klubie musi ćwiczyć oponami wypełnionymi cementem, bo innego sprzętu nie ma. To nic, że większość naszych sportowców o warunkach przygotowań do igrzysk, jakie mieli ich koledzy z innych krajów, może tylko pomarzyć. Pani minister nie ma sobie nic do zarzucenia.

Co to ma wspólnego z góralską mądrością o trzech prawdach? Ano to, że po kilku dniach igrzysk i serii kompromitacji naszych atletów na tym samym portalu, który wcześniej pisał o kławie 10 medali, pojawił się również ogromny nagłówek o treści: „Czy uda nam się powtórzyć sukces z Pekinu” Tak oto w kilka dni klątwa zamieniła się w sukces i cel do osiągnięcia.



Foto: London2012.com

**W naszym fajnym kraju rządzonym przez fajnych ludzi nawet sportowej klęski nie można nazwać wprost porażką.**

Wiadomo przecież, że w naszym fajnym kraju rządzonym przez fajnych ludzi nawet tak mało istotnej w gruncie rzeczy sprawy, jak sportowa klęska nie można nazwać wprost porażką. Porażki mogłyby zaburzyć w narodzie poczucie fajności, a to nikomu do szczęścia nie jest przecież potrzebne.

Korzystając z olimpijskiego amoku, który przyszedł w sukurs rządzącym zaraz po amoku związanym z Euro 2012, minister finansów cichaczem zamierza zabrać z Fun-

dszu Rezerwy Demograficznej prawie 3 mld zł. To już trzeci w ostatnich latach skok ekipy Donka i Jacka Wicka na Fundusz, w założeniu będący finansową rezerwą na czasy prawdziwego kryzysu demograficznego, który bez skutecznej polityki prodrodzinnej niechybnie nas czeka.

Zapewnienia rządu, że dla naprawy systemu ubezpieczeń wystarczy zabrać nam pieniądze z OFE i podnieść wiek emerytalny, okazały się być trzecią z góralskich prawd, bo pieniędzy jak brakowało, tak brakuje.

Za to pierwszą, czyli świętą prawdą jest, że za kilkanaście lat, kiedy pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej będą nam naprawdę potrzebne, będziemy mieli poważny problem. Niestety tę prawdę wiodące media, jak jeden mąż przemilczały. Po co psuć ludziom nastrojów. Są wakacje, olimpiada. Jest fajnie.

TRZECI Z CZWARTĄ:)



**Protest przed siedzibą Przewozów Regionalnych w Warszawie miał burzliwy przebieg.** Kolejarze ze Śląska pokazali, że są zdeterminowani, żeby walczyć o swoje miejsca pracy.

# KOLEJARZE ZE ŚLĄSKA PIKIETOWALI W WARSZAWIE

**P**ierwszego sierpnia przed gmachem PR pikietowało kilkaset osób. Protestujący domagali się wycofania decyzji o likwidacji Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych i zwolnień 1,8 tys. pracowników spółki. Najważniejszym postulatem kolejarzy jest rozpoczęcie rozmów na temat przekazania pracowników SZPR wraz z taborem spółce Koleje Śląskie.

Pikieta miała się rozpocząć o godz. 11.30 jednak kilkanaście minut wcześniej brama przed siedzibą PR została zamknięta na klucz. – Pani prezes udowodniła, że nie chce rozmawiać ze związkami zawodowymi. Zamknęła bramę i nie wpuściła nas na teren spółki, która nie jest przecież jej własnością – relacjonuje Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

– Zarząd Przewozów Regionalnych nie pozwolił swoim pracownikom wejść na teren spółki, mimo że pikieta była wcześniej zgłoszona i legalna. Wszyscy musieli stać za płotem. No cóż, przykład idzie z góry, związkowców również nie wpuszczono do Sejmu podczas głosowania zmian

Foto: TSD



W wyniku likwidacji Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych pracę straci ok. 1800 osób

systemie emerytalnym – dodaje Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarność.

Ostatecznie protestującym udało się wejść na plac przed gmachem PR, ale dopiero po

godzinie wyszła do nich wiceprezes Przewozów Regionalnych Danuta Bodzek, która odebrała petycję skierowaną do prezes PR Małgorzaty Kuczewskiej-Łaski. – Pani prezes nawet nie miała odwagi,

żeby porozmawiać ze swoimi pracownikami, którzy zostali zwolnieni z pracy – komentuje Mariusz Samek.

W trakcie demonstracji związkowcy podkreślali, że władze spółki nie chcą roz-

Zdaniem związkowców prezes PR nie zrobiła kompletnie nic, **aby uratować miejsca pracy kolejarzy ze Śląskiego zakładu spółki.**

mawiać na temat przekazania pracowników Kolejom Śląskim, mimo że czasu pozostało już niewiele. – Do tej pory pani prezes nie zrobiła kompletnie nic, aby uratować miejsca pracy naszych pracowników – mówi Mariusz Samek, przewodniczący Solidarność w SZPR.

Likwidacja Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych oznacza również utratę zatrudnienia dla pracowników zakładów zaplecza technicznego należących do SZPR, które z powodzeniem mogłyby funkcjonować po przejęciu całości przewozów pasażerskich na Śląsku przez nowego przewoźnika. – Sekcje zaplecza technicznego mogłyby pracować, jak dotychczas, świadcząc usługi dla Kolei Śląskich i Zakładów Przewozów Regionalnych z sąsiednich województw. Jeżeli nasz zakład zostanie zlikwidowany,

ci ludzie trafią na bruk – wyjaśnia Samek.

Śląski Zakład Przewozów Regionalnych ma funkcjonować tylko do końca grudnia. Po decyzji Zarządu Województwa Śląskiego mówiącej o tym, że po nowym roku całość przewozów pasażerskich w regionie będą obsługiwać Koleje Śląskie, władze PR podjęły decyzję o likwidacji Śląskiego oddziału spółki. Wszyscy pracownicy zakładu, czyli ok. 1,8 tys. osób już otrzymało wypowiedzenia z pracy. – Jeżeli do 14 sierpnia nie dojdzie do podpisania porozumienia między Zarządem Województwa i władzami PR, podejmiemy bardziej zdecydowane działania, włącznie ze strajkiem – podkreśla Henryk Grymel.

Podczas pikiety związkowcy zapowiedzieli, że jeżeli zarząd PR w dalszym ciągu z taką ignorancją będzie traktował pracowników spółki, organizacje związkowe doprowadzą do jego odwołania, np. w drodze referendum. Zapewniali też, że odwiecą wszystkich Śląskich parlamentarzystów, którzy powinni zainteresować się sytuacją 1,8 tys. pracowników Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych.

AGNIESZKA KONIECZNY, ŁK

## Kolejne zwolnienia w AMP

**Przedsiębiorstwo Usług Kolejowych Kolprem w Dąbrowie Górniczej to następna spółka należąca do ArcelorMittal Poland, w której trwa restrukturyzacja zatrudnienia. Do końca roku zwolnionych zostanie ok. 70 pracowników, wcześniej umowy rozwiązano z 33 osobami.**

Odchodzący pracownicy będą mogli skorzystać z programu skierowanego do osób, którym do nabycia uprawnień emerytalnych pozostało mniej niż 48 miesięcy lub z PRUP – Procedury Rozwiązywania Umów o Pracę. Obydwa programy zaczęły obowiązywać 1 sierpnia.

Związkowcy z Solidarność przyznają, że warunki odejść jakie zaproponował pracodawca są dość korzystne dla pracowników, jednak same zwolnienia są nieuzasadnione. – Nie można mówić o przyczynach leżących po stronie zakładu pracy skoro firma ma poważne braki kadrowe. Z jednej strony zwalnia pracowników, a

z drugiej przyjmuje nowych, z reguły za pośrednictwem firm zewnętrznych – argumentuje Lech Majchrzak z Solidarność AMP w Dąbrowie Górniczej.

Jego zdaniem właściciel prowadzi politykę kadrową polegającą na zastępowaniu pracowników stałych, zatrudnionych na czas nieokreślony osobami z firm zewnętrznych, którym zleca podwykonawstwo. – Właściciel dąży do tego, żeby pracowników stałych było jak najmniej. Taka sytuacja ma miejsce zarówno w hucie, jak i we wszystkich spółkach wchodzących w skład AMP. W Dąbrowie Górniczej na kluczowych wydziałach produkcyjnych takich, jak wielkie piece, stalownia czy walcownie liczba pracowników zatrudnionych w firmach będących podwykonawcami przekracza nawet 30 proc. – dodaje Majchrzak.

Jak podkreślają związkowcy, korzystając z usług firm zewnętrznych pracodawca omija zapisy

ustawy o pracy tymczasowej, która m.in. zabrania zatrudniania pracowników tymczasowych przy pracach niebezpiecznych. – To ma wpływ na pogorszenie bezpieczeństwa pracy i jest jedną z przyczyn wypadków – przekonuje Lech Majchrzak.

Na początku roku w Grupie ArcelorMittal w Polsce zatrudnionych było około 17300 pracowników, z czego 12300 osób pracowało w ArcelorMittal Poland S.A., a pozostali w spółkach zależnych.

W oddziale w Dąbrowie Górniczej i w spółkach zlokalizowanych na terenie Dąbrowy Górniczej (dawna – Huta Katowice) zatrudnionych jest ok. 5 tysięcy osób. Na początku roku zarząd ArcelorMittal Poland S.A. poinformował o zamiarze rozwiązania umów o pracę z 1453 osobami. Do tej pory zwolnionych zostało ok. 900 pracowników.

AGA

## Konflikt w Nitroergu

**Kierownictwo spółki Nitroerg, należącej do Grupy KGHM Polska Miedź S.A., planuje zmiany struktury produkcji w swoich zakładach w Bieruniu i Krupskim Młynie, które zdaniem Zakładowej Solidarność mogą doprowadzić do redukcji zatrudnienia. – Jeżeli zarząd nie zacznie z nami rozmawiać, rozpoczniemy spór zbiorowy – mówi Piotr Nowak, przewodniczący związku w firmie.**

Spółka Nitroerg specjalizuje się w produkcji materiałów wybuchowych oraz zapalników do celów przemysłowych. Do tej pory oba te produkty były wytwarzane, zarówno w Krupskim Młynie, jak i w Bieruniu – Jakiś czas temu zarząd poinformował nas, że planuje koncentrację produkcji tych wyrobów w poszczególnych zakładach.

Proces powoli nabiera tempa, a pracodawca nie zamierza chyba konsultować tej kwestii ze stroną społeczną, choć wcześniej zapewniano nas, że takie konsultacje będą miały miejsce – podkreśla szef „S” w Nitroergu.

Związkowcy obawiają się, że zapowiadane zmiany oznaczają negatywne konsekwencje dla pracowników. Choć, jak podkreśla Nowak, zakładowa Solidarność kilkakrotnie zwracała się do zarządu o udzielanie informacji na temat szczegółów planowanej reorganizacji, dotychczasowe pisma i prośby pozostają bez odpowiedzi. – Pracodawca co prawda spotyka się z nami, ale zamiast konkretnych przekazuje jedynie lakoniczne informacje. My przecież nie mówimy: „nie bo nie”, ale żeby powiedzieć cokolwiek musimy mieć dostęp

do dokumentów – mówi Piotr Nowak.

Reorganizacja struktury produkcji, to nie jedyne zagrożenie dla pracowników zakładów w Krupskim Młynie i Bieruniu. Kierownictwo spółki zapowiedziało również przekazanie zewnętrznym podmiotom części prac dotychczas wykonywanych przez załogę Nitroergu. – Chodzi tutaj o zarządzanie nośnikami energii oraz zakładową pralnię. To jest kilkanaście miejsc pracy. Nie możemy godzić się na to, aby tak istotne sprawy rozgrywały się za plecami pracowników. Jeżeli zarząd nie usiądzie z nami do stołu i nie zacznie merytorycznie rozmawiać, nie pozostanie nam nic innego, jak rozpocząć procedurę sporu zbiorowego – zapowiada przewodniczący.

ŁK



## KRÓTKO

## Związkowcy z SEJ mają swój biuletyn

» **W LIPCU DO PRACOWNIKÓW** Spółki Energetycznej „Jastrzębie” w Jastrzębiu Zdroju trafił trzeci numer związkowego biuletynu, wydawanego przez zakładową Solidarność. Dwustronicowy, czarno-biały biuletyn, ukazuje się od stycznia w nakładzie 400 egzemplarzy. – Taką samą ilość pracowników zatrudnia nasza firma. Chcemy, by gazetka dotarła do każdego z nich. Czytają go wszyscy, nie tylko członkowie związku. To świadczy, że pracownicy interesują się problemami zakładu – mówi Mariusz Kaproń, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Na początku stycznia Mariusz Kaproń i sekretarz związku w SEJ Grzegorz Szurmański, zostali oddelegowani przez jastrzębskie Biuro Terenowe Śląsko-dąbrowskiej Solidarności na zorganizowane przez Komisję Krajową szkolenie z podstaw składania druku i pisania artykułów. Jeszcze w tym samym miesiącu w SEJ ukazał się pierwszy numer związkowego biuletynu. – Aktualnie zespół redakcyjny liczy 5 osób. Postanowiliśmy, że każdy z czterech zakładów spółki będzie miał w nim swoich reprezentantów, bo chcemy przekazywać załozdze rzetelne informacje na temat sytuacji w zakładzie – informuje Grzegorz Szurmański.

Kierownictwo SEJ zainteresowane było, skąd wziąć się pomysł na biuletyn. – Odpowiedzieliśmy, że my w związku wciąż się kształcimy, zdobywamy nowe umiejętności. Wiemy, że musimy się jeszcze dużo uczyć, ale „pierwsze koty za płoty” mamy już za sobą. Dzięki informacjom w biuletynie na temat działalności związku w zakładzie, zyskaliśmy też kilku nowych członków – informuje Mariusz Kaproń.

## IX Rajd Rowerowy kopalni Zofiówka

» **W DNIACH 17-19 SIERPNI** w Józefowie na Roztoczu Lubelskim odbędzie się IX Rajd Rowerowy, którego organizatorem jest Solidarność z jastrzębskiej kopalni Zofiówka. Przed wyjazdem do Józefowa rowerzyści złożą kwiaty pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego. Tam też nastąpi honorowy start zawodników.

Uczestnicy imprezy będą mieli zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie w ośrodku wypoczynkowym w Józefowie. Organizatorzy przygotowali też dla nich regulaminy rajdu, mapki trasy oraz okolicznościowe pamiątki. Zgłoszenia do udziału w rajdzie przyjmuje do 15 sierpnia przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów przy kopalni Zofiówka Henryk Klawikowski. Tel. 32 756 50 15.

BEA

**1 sierpnia rozpoczął się Miesiąc Honorowego Krwiodawstwa NSZZ Solidarność.** W wakacje wzrasta liczba wypadków, rośnie zapotrzebowanie na krew, a liczba krwiodawców maleje.

## Ratujemy ludzkie życie

**A**kcje honorowego krwiodawstwa w Solidarności prowadzone są od 2006 roku.

W ten sposób związkowcy wypełniają przesłanie błogosławionego Jana Pawła II zawarty w słowach: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

– To wspaniały pomnik Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki – napisał przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda w apelu do członków i sympatyków NSZZ Solidarność o honorowe oddawanie krwi.

## Wakacje to ciężki okres

Latę zapasy banków krwi są dramatycznie niskie, a jej wydawanie często ograniczane jest do przypadków bezpośredniego zagrożenia życia. – Wakacje to szczególnie ciężki okres. Wzrasta liczba wypadków, rośnie zapotrzebowanie na krew, a krwiodawców w tym czasie jest niewiele. Codziennie do oddania krwi powinno zgłosić się około 400-500 osób. Wtedy nie narzekalibyśmy na jej brak. W lecie najbardziej potrzebne są rzadkie minusowe grupy krwi, które niejednokrotnie musimy sprowadzać z sąsiednich centrów krwiodawstwa – mówi Aleksandra Dylong, kierownik Działu Organizacyjnego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Każdego roku krew przetaczana jest ponad 2 mln pacjentów. Dr Robert Wilk, lekarz z oddziału ortopedycznego Szpitala Klinicznego w Katowicach-Ochojcu infor-



Górnicy z Sobieskiego są świadomi, że oni też mogą kiedyś potrzebować krwi

muje, że przeprowadzenie jednej poważnej operacji wymaga zabezpieczenia, co najmniej dwóch jednostek koncentratu krwinek czerwonych. – Jedną jednostkę wytwarza się z jednego litra krwi pełnej. To bardzo dużo zważywszy, że potrzebne są czyjeś chęci, by ten litr krwi ofiarować. Gdy brak jest odpowiedniej grupy, to należy wstrzymać zabieg. Bo jeśli nie ma zabezpieczenia w krew, to po operacji może wystąpić wysokie ryzyko powikłań – wyjaśnia dr Wilk.

## Krwiodawców nigdy za wielu

Pracownicy RCKiK w Katowicach są przekonani, że świetnym sposobem na pozyskiwanie krwi jest propagowanie idei honorowego krwiodawstwa m.in. przez samorządy oraz w mediach. – To bardzo cenna pomoc.

Ludzie uświadamiają sobie, że czekamy na krew. Wtedy też zgłasza się do nas zdecydowanie więcej dawców. Przez cały czas nieocenioną pomoc niosą nam kluby honorowych dawców krwi – mówi Aleksandra Dylong. Co roku w Polsce nawet 500 tys. osób oddaje krew. Honorowi krwiodawcy czynią to kilkakrotnie. Niezawodni w oddawaniu krwi są m.in. górnicy z Zakładu Górniczego Sobieski w Jaworznie. Dzieli się nią od 4 lat, ale dopiero w marcu z inicjatywy zakładowej Solidarności, w kopalni rozpoczęła działalność Klub Honorowych Krwiodawców. Teraz zbiórki krwi górnicy organizują cyklicznie, co dwa miesiące. – Ich rezultaty przerastają nasze oczekiwania. Tylko podczas lipcowej akcji udało nam się zebrać 34,650 l krwi. To ogromny

sukces wszystkich naszych krwiodawców. Do udziału w zbiórkach krwi górników nie trzeba zachęcać. Z każdą akcją pozyskujemy nowych członków. Są świadomi, że pracują w ciągłym zagrożeniu, że oni kiedyś również mogą tej krwi potrzebować – mówi Dariusz Piechowicz, prezes klubu i związkowiec z Solidarności z ZG Sobieski. Każdego roku sześć zbiórek krwi organizuje też Klub Honorowych Dawców Krwi im. dr Adama Bilika przy Arcelor Mittal Poland w Dąbrowie Górniczej. W ciągu 37-letniej działalności członkowie klubu oddali 7,5 tys. litrów. – Jesteśmy bardzo systematyczni. Prowadzimy też akcje uświadamiające, dzięki którym pozyskujemy nowych członków. Mamy świadomość, że krwiodawców nigdy za wielu – mówi

Adam Okoń, prezes dąbrowskiego klubu, którego działalność wspierają głównie zakładowe organizacje związkowe oraz kierownictwo huty. – To dzięki ich pomocy finansowej osoby oddające krew otrzymują m.in. prowiant i czekolady – informuje Okoń.

## Gdzie można oddać krew?

W regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Jednorazowo – 450 ml. Mężczyźni nie częściej, niż co 8 tygodni, a kobiety co 12 tygodni. Krew mogą oddawać zdrowe osoby w wieku od 18 do 65 lat, ważące min. 50 kg. Wcześniej należy zjeść lekki posiłek i zadbać o odpowiednie nawodnienie. Krwiodawcy zobowiązani są do wylegitymowania się dokumentem tożsamości ze zdjęciem. Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki lub pracy. – Oddanie krwi trwa od 5 do 10 minut. Wcześniej należy wypełnić ankietę, oddać próbki krwi do badania i udzielić lekarzowi krótkiego wywiadu medycznego. Oddanie krwi, to też okazja do wykonania sobie podstawowych badań wirusologicznych – mówi Aleksandra Dylong. Dr Robert Wilk podkreśla, że do tego by zostać honorowym krwiodawcą, wystarczy zdrowie i dobre chęci. – Krew jest niezastąpiona. Gdy jej brakuje, to nie pomogą umiejętności lekarzy i nowoczesny sprzęt. Bez niej byłibyśmy bezradni, zwłaszcza przy poważnych urazach skutkujących dużą utratą krwi. Tu nie wystarczy krwiozastępcze płyny. One uzupełniają ilość krwi, a nie jej jakość – mówi dr Wilk.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Reklama



Górnosląska Spółka Ubezpieczeniowa S.A.

Ubezpieczamy:  
**życie / zdrowie / majątek**  
Indywidualne doradztwo ubezpieczeniowe



GSU Pomoc Górniczy Klub Ubezpieczonych



Z Piotrem Bukartykiem, menadżerem i perkusistą zespołu The Blues Experience, rozmawia Beata Gajdziszewska.

# W Jastrzębiu spełni się nasze marzenie

## Blues to tęsknota za wolnością?

– Blues ma czarne korzenie i ta muzyka afroamerykańskich niewolników narodziła się m.in. z tęsknoty za wolnością. Bo wolność jest wszystkim. Należy ją wciąż pielęgnować i przypominać, jaka jest ważna. Uważam, że wolność powinna być dana ludziom raz na zawsze.

## Zespół The Blues Experience pojawił się na rynku muzycznym w 2009 roku, gdy solidarnościowy zryw 1980 roku był już odległą historią. Pamiętasz tamten Sierpień?

– Miałem wtedy 12 lat, ale doskonale pamiętam podpisanie Porozumień Gdańskich. To był bardzo ciepły dzień. Wraz z mamą i jej znajomymi oglądałem telewizyjną relację ze stoczni. Pamiętam wystąpienie Lecha Wałęsy i jego słynny, wielki długopis, którym podpisywał porozumienia. Pamiętam też ogromne ciśnienie, towarzyszące tamtym wydarzeniom. Potem była wielka ulga.

## Przeżyciem waszego zespołu jest granie bluesa „ku uciesze własnej gawiedzi”. Czy brzmiałoby ono podobnie, gdyby przyszło Wam tworzyć na początku lat 80.?

– Sądzę, że wtedy nasze przesłanie byłoby identyczne. Dla nas najważniejsze jest, by cieszyć się tym, co robimy i żeby wraz z nami cieszyli się ludzie. Podobnie było, gdy w latach 80. grałem jeszcze w szkolnych zespołach. Pamiętam, jak jechaliśmy autobusem na koncert



Zespół The Blues Experience jest laureatem ogólnopolskiego Kozz All Music Festival w Kędzierzynie-Koźlu

do Jastrzębia. Potem dwie godziny brnęliśmy w śniegu do Jastrzębia-Bzia ze wszystkimi gratami na plecach. Wtedy nie mieliśmy pojęcia o graniu, to była kompletna amatorka, ale grając czuliśmy się wolni. A najprościej grało się utwory punkowe i rockowe, bo wszyscy je znali. W tamtych czasach wolnością był też festiwal rockowy w Jarocinie. Pojechałem tam w 1984 roku. Mamie powiedziałem, że jadę do babci. O tym, że byłem w Jarocinie dowiedziała się w grudniu ubiegłego roku. Pomimo upływu tylu lat był lekki foch.

## Czy The Blues Experience powstał na bazie zespołów, w których wcześniej grałeś? Jak zadebiutowaliście?

– W domu kultury w Rybniku, gdzie odbywały się nasze próby, grali z nami różni ludzie. Ale w końcu wykrystalizował się skład zespołu. Graliśmy bez napinania się. W końcu udało nam się zrobić kilka własnych utworów, które wysłaliśmy na eliminacje do pierwszej edycji ogólnopolskiego Kozz All Music Festival w Kędzierzynie-Koźlu. Tam zdobyliśmy główną nagrodę i możliwość realizacji nagrań w studiu. My, kompletni amatorzy, ale z ogromnym sercem

do grania i ciekawą wokalistką, wygraliśmy z bardzo dużą, profesjonalną konkurencją. We wrześniu 2011 roku ukazał się nasz debiutancki album pt. Hold On Time. Udało nam się dotrzeć do redaktora Andrzeja Matysika z katowickiego Radia eM. On w swojej cyklicznej audycji „Godzina blues eM-pisana” zaprezentował nasz utwór. W czerwcu, ku naszemu zaskoczeniu, mieliśmy debiut w radiowej Trójce, w audycji Piotra Barona „3 wymiary gitary”. Koleżanka przysłała mi krótkiego sms: włącz Trójkę! Poczuliśmy się tak, jakbym Pana Boga złapał za nogi.

## Wspomniałeś o interesującej wokalistce...

– Ania jest twarzą, głosem zespołu i autorką bardzo osobistych tekstów. Ma charakterystyczną, rozpoznawalną niską barwę głosu. Na scenie czasem chowa swoje długie włosy pod kapeluszem. Mimo że jest bardzo kobieca, zdarza się, że wśród publiczności pojawiają się wątpliwości: to jest baba, czy facet? Z daleka rzeczywiście można się pomylić. Ania jest najmłodsza w zespole, ma dopiero 25 lat, a średnia wieku w naszej grupie to 43,5.

## Wasze muzyczne plany?

– Zakwalifikowaliśmy się na Rawę Blues i to jest ogromny powód do dumy. Ale wielkim wydarzeniem będzie dla nas koncert 8 września w Jastrzębiu z okazji 32 urodzin Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. To będzie dla nas wielki zaszczyt, ze względu na charakter i prestiż tej imprezy. Traktujemy ją wyjątkowo, tak ze względu na rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, jak i na doborowe towarzystwo, które wystąpi podczas koncertu. To właśnie w Jastrzębiu Zdroju oraz na Rawie Blues spełni się nasze największe marzenie. Zagramy przed zespołem Dżem. Dla nas to ikona bluesa, przed którą należy się pochylać. Na Rawie Robert Cray i Irek Dudek, jako gwiazdy. Czego więcej trzeba?

## Miło byłoby, gdyby po Waszym koncercie, któryś z bluesmanów z Dżemu poklepał Cię po ramieniu i powiedział: Stary, fajnie gracie?

– Wtedy można byłoby już umrzeć i nic więcej. Ale nie jest to nasze oczekiwanie. Jeśli spodobały się zawodowcom z tak wysokiej półki, to będzie super.

## Czy to, co do tej pory udało się Wam osiągnąć, byłoby możliwe w czasach komuny?

– Zdecydowanie nie. Wtedy nie było nawet forum do zaistnienia. Dwa programy w telewizji i cztery programy radiowe. Brak dostępu do dobrego sprzętu. Ciężko byłoby zrobić coś fajnego, a potem to sprzedać. Teraz mamy wiele studiów nagrań, w których każdy może nagrać piosenkę.

# Urodziny śląsko-dąbrowskiej Solidarności

## 3 i 8 września w Jastrzębiu Zdroju odbędą się regionalne obchody rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, czyli urodziny śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Tegoroczne obchody będą miały wyjątkowy charakter. Najpierw 3 września, czyli dokładnie w rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, pod pomnikiem upamiętniającym to wydarzenie, na placu przy kopalni Zofiówka odprawiona zostanie msza polowa.

Koncelebrze będzie przewodniczył metropolita górnośląski abp. Wiktor Skworec. – To będzie pierwsza msza polowa w historii obchodów organizowanych w Jastrzębiu Zdroju. Takie msze odprawiane były podczas strajków w sierpniu 1980 roku – podkreśla Dominik Kolorz.

Następnie, w sobotę 8 września na Stadionie Miejskim w Jastrzębiu Zdroju odbędzie

się koncert urodzinowy. W jego trakcie na scenie pojawi się The Blues Experience i Kabaret Młodych Panów, a gwiazdą wieczoru będzie zespół Dżem.

Wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej Solidarności Justyna Latos podkreśla, że wzorem ubiegłego roku impreza będzie miała charakter festynu rodzinnego, wesołego i pełnego dobrej zabawy. – Taka formuła została w ubiegłym roku bardzo dobrze przyjęta przez wszystkich, więc chcielibyśmy ją kontynuować – mówi. – Te obchody są skierowane do zwykłych ludzi, którzy będą się cieszyć z tego, co udało nam się osiągnąć 3 września 1980 roku. Wszyscy, którzy czują się związani z Solidarnością, mogą przyjść – dodaje Dominik Kolorz. Przewodniczący podkreśla, że repertuar został dobrany w taki sposób, by nikt się nie nudził. – Wybieraliśmy zespoły pod kątem dobrej muzyki. Trudno



Na urodzinowym koncercie wystąpią The Blues Experience, Kabaret Młodych Panów i Dżem

powiedzieć, żeby zespół Dżem śpiewał protest songi, ale od lat wykonuje utwory o życiu, trafiające do serc ludzi młodych i starszych, przyciągające

wszystkich od sześciolatków do sześćdziesięciolatek. Kabaretu Młodych Panów też specjalnie nie trzeba nikomu przedstawiać – zauważa Dominik Ko-

lorz. Justyna Latos zapewnia, że podobnie jak w ubiegłym roku organizatorzy przygotowali mnóstwo dodatkowych atrakcji i ciekawych konkursów.

To jednak nie wszystko, podczas imprezy będzie możliwość porozmawiania z pracownikami z działu rozwoju śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Organizatorzy związkowi podpowiedzą w jaki sposób można założyć związek zawodowy i dlaczego warto to zrobić oraz prześlą materiały na ten temat. Przy specjalnych stolikach promocyjnych będą też dostępni związkowi prawnicy, służący poradami z zakresu prawa pracy.

Komisje zakładowe, które chcą kupić karnety z bonami gastronomicznymi i kuponem konkursowym dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarności, tel. 32 353 84 25 wew. 199 i 103, email: administracja@solidarnoskatowice.pl.



## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **W TYM TYGODNIU WIEŚCI NIE ZACZNIEMY** od naszego śląskiego, ani nawet od polskiego powiatu. Na początek mamy dla was drodzy czytelnicy informację międzyplanetarną. A wszystko za sprawą ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Minister ów zainspirowany wystąpieniem przez Amerykanów sondy kosmicznej na Marsa, w jednej z telewizyjnych całodobowych rzekł: „Ja osobiście uważam, że stać nas na wystrzelenie polskiego satelity. To jest wydatek rządu kilkuset milionów złotych”. Od dawna podejrzewaliśmy, że nasi politycy kompletnie oderwali się od rzeczywistości. Sądziliśmy jednak, że orbitują gdzieś w okolicach stratosfery.

» **W KOSMOS ODLECIAŁ RÓWNIEŻ PIERWSZY MYŚLIWY III, IV** i wszystkich innych RP Bronisław Komorowski, który w jednym z wywiadów zapowiedział budowę naszej własnej nadwiślańskiej tarczy antyrakietowej. Naszym zdaniem Komor bardziej przypomina Chewbacę, niż Luka Skywalker. No ale cóż, parafrazując słowa samego Bronka można powiedzieć – jaki prezydent, takie Gwiazdne Wojny.

» **DOBRA WRACAMY NA ZIEMIĘ, ALE ZA TO ZOSTAJEMY** przy amerykańskim rozmachu. Goszczący z wizytą nad Wisłą kandydat republikański na prezydenta USA Mitt Romney spotkał się ze specjalistą od pałowania związkowców Lechem Wałęsą. Po spotkaniu najślynniejszego Mitta w Stanach z najślawniejszymi mitomanem w Polsce ten drugi – jak zawsze precyzyjnie merytorycznie, trafiając w samo sedno powiedział w radiu TOK FM: Widząc, co się dzieje, ja go zaprosiłem, nie wiedząc, że mi się to uda. Nie będąc do końca zadowolony z polityki Obamy, szukam możliwości poznania, co nam może grozić podczas zmiany prezydenta w USA. Będziemy wiedzieli, na co się ustawić. Będziemy mieli obraz, jak w USA będzie zmiana lidera. Żeby Polska wiedziała wcześniej. Z



Foto: internet

Od dawna podejrzewaliśmy, że nasi politycy kompletnie oderwali się od rzeczywistości. Sądziliśmy jednak, że orbitują gdzieś w okolicach stratosfery

wypowiedzi byłego prezydenta tradycyjnie nie rozumiemy ani słowa. Wiemy za to jedno, po spotkaniu z Wałęsą, tłumacz Mitta Romneya powinien dostać podwyżkę.

» **W PIĄTEK ODBYŁO SIĘ OSTATNIE PRZED WAKACJAMI POSIEDZENIE SEJMU**, a więc sezon ogórkowy wkroczył w swoją szczytową fazę. Naprawdę nie wiemy czym zapełnilibyśmy naszą rubrykę, gdyby nie serial pod roboczym tytułem: „Nepotyzm w polskiej polityce”. Nie obawiajcie się jednak. Nie będziemy zanudzać Was kolejną wyliczanką, gdzie pracują dzieci, wnuki, szwagrowie, teściowie, wujkowie i ciotki polityków rządzącej koalicji. O wiele ciekawsze jest to, jak tzw. wiodące media komentują karierę syna premiera w gdańskim porcie lotniczym im. nomen omen Lecha Wałęsy. Otóż okazuje się, że o ile praca Daniela Kalemby w Agencji Rynku Rolnego jest obrzydliwym przykładem nepotyzmu i syn nowego ministra rolnictwa powinien się nie tylko zwolnić z roboty, ale również pozostawać za karę na bezrobociu przez co najmniej pięć lat, o tyle za-

trudnienie Tuska juniora na lotnisku z jego nazwiskiem nie ma absolutnie nic wspólnego. Wiadomo przecież, że absolwenci socjologii i innych humanistycznych kierunków są na rynku pracy wprost rozchwytywani, a większość pracuje w Mc Donaldzie tylko dlatego, że lubi frytki i czterwone kamizelki.

» **NIE WIEMY JAK WY, ALE MY CZYTAJĄC O PODŁYCH OSKARŻENIACH** pod adresem młodego i starego Tuska palimy z nerwów i oburzenia papierosa za papierosem. I choć wiemy, że to niezdrowe, że powoduje raka i inne niesympatyczne choroby po prostu wobec takiej niegodziwości nie potrafimy się powstrzymać. Na szczęście rządzący w swojej nieskończonej mądrości postanowili zadbać o nasze płuca za nas. Poseł Jacek Żalek z Peto poinformował, iż przygotowuje zmiany w prawie, w wyniku których puszczenie dymka będzie zabronione nie tylko na ulicach, ale również w prywatnych mieszkaniach. „W Polsce w zasadzie nie istnieje żadna kultura palenia i, niestety, panoszy się chamstwo i terror palaczy, którzy gdzie-

kolwiek się pojawią, zasmradzają powietrze” – powiedział poseł w jednym z wywiadów. Jak dobrze, że mamy jeszcze w kraju światłych ludzi, którzy wiedzą, co jest dla nas dobre. Do tej pory nie zdawali sobie nawet sprawy jak sami siebie po chamsku terroryzujemy we własnych, kupionych za własny kredyt mieszkaniach.

» **ŻEBY NIE BYŁO TAK, ŻE CZEPIAMY SIĘ WYŁĄCZNIE RZĄDZĄCYCH**, na koniec słówko o opozycji. Jak donosi Rzeczpospolita liderzy Solidarnej Polski Sp. z o.o. zlecieli wykonanie specjalnej analizy dotyczącej tego, z czym ludzom kojarzy się ich formacja. Z badań wyszło, że o ile PO jak wiadomo kojarzy się z wszystkim co dobre, a PiS z wszystkim co złe, to partia Zbyszka, Kury i Muła nie kojarzy się kompletnie z niczym, a 70 proc. narodu nie wie nawet o jej istnieniu. Naprawdę nie wiemy, dlaczego tak się dzieje. Naszym zdaniem nie ma drugiego tak sympatycznego ugrupowania, co to i zawsze coś mądrego powie i jak trzeba do jednej windy się zmieści.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

Autoreklama



**CZY CHCESZ MIEĆ WPŁYW NA WYNAGRODZENIE I WARUNKI W JAKICH PRACUJESZ?**



Po dwóch miesiącach działalności nasza komisja koordynacyjna liczy już kilkaset osób. Nasza siła tkwi w liczbie członków i przygotowaniu merytorycznym, które wykorzystujemy w trudnych negocjacjach z pracodawcami. Wierzymy, że możemy wywalczyć coś dla ludzi – mówi Sylwia Delikat, przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Samorządowych NSZZ Solidarność.



Zrzeszając się mamy wpływ na warunki w jakich pracujemy, np. poprzez tworzenie zakładowych układów zbiorowych pracy. Pojedynczy pracownik zostaje sam ze swoimi problemami. Zrzeszając może liczyć na wsparcie ze strony Zarządu Regionu i pomoc związkowych prawników – przekonuje Tomasz Nawrot, przewodniczący Ponadzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność przy Totalizatorze Sportowym oddział Katowice.



**JEŚLI NIE CHCESZ CZUĆ SIĘ BEZSILNIE, ZAPISZ SIĘ DO NSZZ SOLIDARNOŚĆ NIE OBAWIAJ SIĘ RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!**

**ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!**

www.solidarnosckatowice.pl

e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

**Tomasz Krzak – tel. 693 410 836**  
**Miroslaw Grzywa – tel. 504 259 646**  
**Bożena Poloczek – tel. 32 728 41 07**

Region  
Śląsko-Dąbrowski  
NSZZ Solidarność  
40-286 Katowice,  
ul. Floriana 7



## ROZBAWIŁO nas to

– Proszę pani, tu się nie wolno kąpać – mówi policjant, wychodząc zza krzaków do stojącej nad brzegiem nagiej dziewczyny.  
– To nie mógł pan powiedzieć, gdy się rozbieżałam?  
– Rozbieżać się wolno...  
\*\*\*

Policjant zatrzymuje dresiarza, jadącego samochodem i pyta:  
– Nazwisko  
– Malinowski – odpowiada dresiarz.  
– Adresik  
– Oryginalny! Adidas!

Podczas szkolenia policjantów prelegent pyta jednego z nich:  
– Jeśli ma pan po lewej ręce zachód, po prawej ręce wschód, a z przodu – północ, to co ma pan z tyłu?  
– Powiedziałbym – odpowiada policjant – Ale się wstydzę...  
\*\*\*

Podchodzi chłopak do policjanta, a ten go zagaduje:  
– Podoba Ci się chłopcze mundur policyjny?  
– Jasne...  
– A podoba Ci się czapka?

– Jest suuper – A chcesz zostać w przyszłości policjantem?  
– Proszę pana, ale ja się dobrze uczę.  
\*\*\*

Policjant patrolując ulicę, spotyka swojego kolegę, który idzie trzymając za skrzydło pingwina.  
– Skąd ty wytrzasnąłeś tego ptaka?  
– A przyplątał się i nie wiem co z nim zrobić.  
– Jak to co? Zaprowadź go do ZOO.

Po kilku godzinach policjant znowu widzi swego kolegę spacerującego z pingwinem.  
– I co, nie byłeś z nim w ZOO?  
– Byłem, teraz idziemy do kina.  
\*\*\*

Policjant zamknął się w komórce i przez kilka dni rozbieżał swój nowo kupiony samochód na części. Żona pyta:  
– Po co to robisz?  
– Poprzedni właściciel powiedział mi, że włożył w niego 20 tysięcy!





**Piotr Kisiel**, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

# Powstrzymanie się od wykonywania pracy

## Stan faktyczny:

Pracownik odmówił wykonywania pracy z uwagi na niezapewnienie mu ze strony pracodawcy odpowiedniego stroju ochronnego. Teraz zapytuje, czy mógł tak uczynić i czy nie poniesie z tego powodu konsekwencji.

## Rozwiązanie casusu:

W art. 210 Kodeksu pracy wprowadzono w wyraźny sposób prawo pracownika do powstrzymania się od wykonywania pracy oraz prawo oddalenia się z miejsca pracy.

Zgodnie z przywołanym przepisem pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy gdy:

- warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika lub,
- wykonywana praca grozi niebezpieczeństwem dla

zdrowia i życia innych osób,

- wykonywana praca wymaga szczególnej sprawności psychofizycznej, a jego stan psychofizyczny nie zapewnia bezpiecznego wykonywania pracy i stwarza zagrożenie dla innych osób (wykaz takich prac określa rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie rodzajów prac wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej (Dz. U. Nr 62 poz. 287).

Sąd Najwyższy podkreślił w swoim orzecznictwie, że pracownik może powstrzymać się od wykonywania pracy tylko w przypadku łącznego wystąpienia przesłanek określonych w art. 210 § 1 Kodeksu pracy, tzn. gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub

życia pracownika (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 11 maja 2006r. I PK 191/2005).

W przypadku bezpodstawnego powstrzymania się od wykonywania pracy pracodawca ma prawo zastosowania wobec pracownika sankcji przewidzianych Kodeksem pracy tj. kar porządkowych, a nawet rozwiązania umowy o pracę. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że błędna ocena pracownika co do występowania stanu bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia, nie przesądza jednoznacznie o jego odpowiedzialności za bezprawne uchylenie się od wykonywania pracy, bowiem należy jeszcze wziąć pod uwagę jego winę.

W przypadku gdy sam fakt powstrzymania się od wykonania pracy nie usuwa zagrożenia dla zdrowia lub życia, pracownik może od-

dalić się z zagrożonego miejsca, przy czym o fakcie tym pracownik ma obowiązek powiadomienia przełożonego. Oddalenie się z miejsca świadczenia pracy nie jest równoznaczne z opuszczeniem pracy (udaniem się do domu). Pracownik nadal pozostaje w dyspozycji pracodawcy i może się oddalić jedynie do miejsca, w którym zagrożenie już nie występuje albo przynajmniej nie ma charakteru bezpośredniego.

Prawo powstrzymania się od świadczenia pracy i oddalenia się z miejsca zagrożenia wykazuje pewne podobieństwo do unormowania przestoju. Inaczej jednakże, niż w wypadku przestoju został uregulowany problem wynagrodzenia za czas powstrzymania się od pracy lub oddalenia się z miejsca zagrożenia. Pracownik za ten czas zachowuje bowiem pełne wynagrodzenie.

## Zaproszenie do „Miasteczka Twinpigs”

**Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność wynegocjowało ponad 30-proc. zniżkę dla członków NSZZ Solidarność, którzy chcieliby wraz z rodzinami skorzystać z atrakcji Westernowego Parku Rozrywki „Miasteczko Twinpigs”.**

To nowoczesny park rozrywki stylizowany na westernowe miasteczko, w którym mogą się świetnie bawić zarówno dzieci, jak dorośli. Ranczo, Sheriff's Academy, Kula Parowa, kino 5D, jazda na mechanicznym byku, strzelnica, rzucanie lassem, strzelanie z łuku, dojenie krów, pokazy napadów na bank czy pojedynków rewolwerowców to tylko niektóre z atrakcji, jakie oferuje „Miasteczko Twinpigs” (całą ofertę można zobaczyć na [www.twinpigs.eu/atrakcje](http://www.twinpigs.eu/atrakcje)).

Dla członków NSZZ Solidarność i ich rodzin wszystkie te atrakcje są w cenie specjalnego biletu. Bilety są ważne do końca 2012 roku, bo miasteczko jest całorocznym, a nie tylko wakacyjnym parkiem rozrywki.

Komisje zakładowe, które chcą zakupić takie zniżkowe bilety dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7, tel. 32 353 24 85 wew.199. Osoby odpowiedzialne za dystrybucję to: Janina Suwała (tel. kom. 503 130 950) oraz Agnieszka Ordon (tel. kom. 503 130 855), e-mail: [administracja@solidarnoskatowice.pl](mailto:administracja@solidarnoskatowice.pl).

RED

## Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2012 r.):	<b>1.500,00 zł</b>
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w I kwartale 2012 r.):	<b>3.646,09 zł</b>
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2011 r.): w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>761,40 zł</b>
» w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>597,90 zł</b>
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2012 r.):	<b>799,18 zł</b>
» Emerytury – kwota bazowa (od 1 marca 2012 r.):	<b>2.974,69 zł</b>

Reklama

MOC ATRAKCJI I ZABAWY!

# Park Wodny

TARNOWSKIE GÓRY

## 20% TANIEJ Z KARTĄ GROSİK!

\* baseny \* zjeżdźalnie \* sauny \* jacuzzi

Tarnowskie Góry, ul.Obwodnica 8, [www.parkwodny.com.pl](http://www.parkwodny.com.pl), tel. 32/393-39-31

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ *Solidarność*

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)  
[tygodnik@solidarnoskatowice.pl](mailto:tygodnik@solidarnoskatowice.pl)  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: [tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl](mailto:tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl) | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, [www.studiopress.pl](http://www.studiopress.pl)

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: [sekrzr@solidarnoskatowice.pl](mailto:sekrzr@solidarnoskatowice.pl) | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: [prawne@solidarnoskatowice.pl](mailto:prawne@solidarnoskatowice.pl) | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: [zagraniczne@solidarnoskatowice.pl](mailto:zagraniczne@solidarnoskatowice.pl) | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: [rozwoj@solidarnoskatowice.pl](mailto:rozwoj@solidarnoskatowice.pl) | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: [ewidencja@solidarnoskatowice.pl](mailto:ewidencja@solidarnoskatowice.pl) | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: [administracja@solidarnoskatowice.pl](mailto:administracja@solidarnoskatowice.pl) | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: [rewizyjna@solidarnoskatowice.pl](mailto:rewizyjna@solidarnoskatowice.pl)

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: [bytom@solidarnoskatowice.pl](mailto:bytom@solidarnoskatowice.pl) | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: [gliwice@solidarnoskatowice.pl](mailto:gliwice@solidarnoskatowice.pl) | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: [jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl](mailto:jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl) | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: [jaworzno@solidarnoskatowice.pl](mailto:jaworzno@solidarnoskatowice.pl) | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: [pszczyzna@solidarnoskatowice.pl](mailto:pszczyzna@solidarnoskatowice.pl) | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: [rybnik@solidarnoskatowice.pl](mailto:rybnik@solidarnoskatowice.pl) | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: [sosnowiec@solidarnoskatowice.pl](mailto:sosnowiec@solidarnoskatowice.pl) | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: [tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl](mailto:tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl) | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: [tychy@solidarnoskatowice.pl](mailto:tychy@solidarnoskatowice.pl) | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: [zabrze@solidarnoskatowice.pl](mailto:zabrze@solidarnoskatowice.pl) | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: [zawiercie@solidarnoskatowice.pl](mailto:zawiercie@solidarnoskatowice.pl)



Organizatorzy:



32

urodziny

Stadion Miejski  
w Jastrzębiu-Zdroju  
ul. Harcerska

NSZZ

Solidarność

8 września 2012

Początek godz. 16.00

Wystąpią: Kabaret Młodych Panów,  
The Blues Experience, Dżem

**Dodatkowe atrakcje:** koncert górniczej orkiestry dętej,  
miasteczko promocyjne śląsko-dąbrowskiej Solidarności,  
darmowe porady prawne, konkurs z nagrodami i oczywiście  
ogromny urodzinowy tort, a w finale pokaz sztucznych ogni!

Więcej informacji na  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)



Kabaret  
Młodych Panów

Sponsorzy:



Patroni  
medialni  
koncertu:

